

Magdalena Lalik
Uniwersytet Gdański

Osoby nieheteronormatywne i ich życie prywatne oraz społeczne w Republice Weimarskiej

Seksualność jest nieodłączną częścią życia człowieka. Tematyka seksualności budziła i wciąż budzi spore zainteresowanie wśród wielu różnych naukowców – jest przedmiotem badań nie tylko psychologów i seksuologów, ale także biologów, fizjologów, antropologów, historyków czy też archeologów. Mimo to wciąż pozostaje dużo nieprzebadanych obszarów w zakresie historii seksu. Wśród tych przestrzeni znajduje się Republika Weimarska. Państwo to, istniejące w latach 1919–1933 pod nazwą Rzeszy Niemieckiej, powstało po I wojnie światowej. Dla Niemiec był to okres zmagania się przede wszystkim ze skutkami przegranej wojny i hiperinflacją. To także czas zmian społecznych, jakie niosła za sobą przegrana przez Niemcy Wielka Wojna. W pierwszych latach swojego istnienia Rzesza Niemiecka musiała udźwignąć takie kwestie, jak depopulacja, ranni i okaleczeni weterani, wszechobecna bieda, która nasilała w społeczeństwie rozgorzenie, a także podziały społeczne, które pogłębiał m.in. mit o ciosie w plecy, czyli teoria spiskowa, która winą za przegraną wojnę obarczała socjalistów¹. Jednak Republika Weimarska to także intensywny rozkwit kultury i sztuki, szczególnie pod koniec lat 20. XX w., kiedy sytuacja ekonomiczna w kraju zaczęła się stabilizować. Ostatnie lata to wielki kryzys gospodarczy (1929–1933), a także coraz większe wpływy narodowego socjalizmu, aż do przejścia całkowitej władzy przez Adolfa Hitlera².

W ciągu tych 14 lat zaczęły coraz mocniej kształtować się w Niemczech ruchy na rzecz osób nieheteroseksualnych, a homoseksualiści zaczęli być bardziej widoczni w przestrzeni publicznej niż w poprzednich latach. Sprawia to, że życie społeczne i prywatne ludzi o orientacjach seksualnych innych niż heteroseksualna w okresie Republiki Weimarskiej jest ciekawym obszarem badawczym. Chociaż zagadnienie to poruszane było już przez takich wybitnych autorów, jak Robert Beachy³ czy Jens Dobler⁴, to wciąż pozostało niewyczerpane. Współczesna literatura podejmująca temat nieheteroseksualnej mniejszości Republiki Weimarskiej skupia się na środowisku berlińskim. Poruszane są tam zagadnienia związane z funkcjonowaniem barów i lokali skierowanych do osób nieheteronormatywnych oraz omawiane jest stanowisko policji względem mniejszości

¹ R. Henig, *The Weimar Republic 1919–1933*, London 1998, s. 22–25.

² *Ibidem*, s. 3–7.

³ R. Beachy, *Gay Berlin: Birthplace of a Modern Identity*, New York 2014.

⁴ J. Dobler, *Polizei und Homosexuelle in der Weimarer Republik: zur Konstruktion des Sündenbabels*, Berlin 2020.

seksualnych. Współczesne opracowania szeroko analizują tematykę życia osób nieheteronormatywnych w Berlinie, często jednak nie wychodząc poza ten obszar i nie podejmując się zbadania i oceny sytuacji w innych miastach Republiki Weimarskiej.

W niniejszym artykule skupię się jedynie na zarysowaniu realiów, z jakimi zmagaly się osoby nieheteroseksualne w Niemczech w okresie weimarskim. Będę korzystała z tekstów z epoki, przede wszystkim z dzieł znanego działacza i lekarza, Magnusa Hirschfelda⁵, a także z tekstów opublikowanych przez Komitet Naukowo-Humanitarny⁶. Ważnymi źródłami, po jakie sięgnę, będą też wydane prace działaczy z epoki, m.in. Adolfa Branda⁷ czy Ruth Margarite Röllig⁸. Materiały źródłowe pomogą doprecyzować zawarte w opracowaniu informacje, dzięki nim będzie można też oddać chociaż fragmentarycznie ducha ludzi epoki i realiów, w jakich żyli.

W swoim tekście pragnę się skupić na jego deskryptywnej oraz eksplanacyjnej roli, czyli na opisanie i przybliżeniu życia, jakie wiodły osoby nieheteronormatywne w Republice Weimarskiej. W opracowaniach dotyczących tego okresu można znaleźć określenie „złote lata dwudzieste”, które w szczególności odnosi się do dynamicznie rozwijającej się kultury, a także życia towarzyskiego w Berlinie⁹. Jednak czy można odnieść to sformułowanie również do osób nieheteroseksualnych? Jak zmieniło się i kształtowało ich życie w niemieckim społeczeństwie w latach 1919–1933? Jest to okres tworzenia się i rozwoju legalnego ruchu emancypacyjnego na rzecz homoseksualistów z działalnością Magnusa Hirschfelda na czele, co wskazuje na istniejące wtedy swobody prawne w kontekście seksualności. Jednocześnie powstanie takiej organizacji nasuwa myśl, że zaistniała potrzeba, aby podejmować działania w kierunku walki o prawa dla osób nieheteronormatywnych. W niniejszym opracowaniu przyjrę się życiu subkultury mniejszości seksualnych na wielu różnych płaszczyznach, takich jak działalność społeczna i organizacje, których działania były skierowane do osób nieheteroseksualnych, czy też obecność osób nieheteronormatywnych w sztuce i kulturze Republiki Weimarskiej.

Tekst został podzielony na trzy części. W pierwszej, *Berlin lat 20. XX w. jako popularne miejsce spotkań europejskich homoseksualistów*, scharakteryzowano ogólnie stolicę Niemiec i jej rolę w kontekście rozwijania się subkultury mniejszości seksualnych zarówno niemieckiej, jak i europejskiej. W drugiej części, zatytułowanej *Osoby nieheteronormatywne a kultura i sztuka w Republice Weimarskiej*, zostały przedstawione najważniejsze aspekty kulturalne związane z kręgiem niemieckich homoseksualistów (m.in. kino, teatr, prasa). W ostatnim fragmencie, mającym tytuł *Organizacje społeczne skierowane do osób*

⁵ Magnus Hirschfeld (1868–1935) – niemiecki lekarz i naukowiec, założyciel Komitetu Naukowo-Humanitarnego, który działał aktywnie na rzecz praw osób nieheteroseksualnych w Republice Weimarskiej. W swoich pracach posługiwał się czasem pseudonimem Theodor Ramien; M. Hirschfeld, *Berlins Drittes Geschlecht*, Berlin 1905; T. Ramien, *Sappho und Sokrates oder wie erklärt sich die Liebe der Männer und Frauen zu Personen des eigenen Geschlechts?*, Leipzig 1922.

⁶ Wissenschaftlich-humanitäres Komitee, *Was soll das Volk vom dritten Geschlecht wissen?*, Leipzig 1901.

⁷ A. Brand, *Brief des schuulen Verlegers Adolf Brand vom 29. November 1933*, Berlin 1933.

⁸ R.M. Röllig, *Berlins lesbische Frauen*, Halle 1928.

⁹ S. Buchen, *Neue Geschlechterkonstruktionen und (queere) subkulturelle Strömungen in der Weimarer Republik*, „Freiburger Frauen Studien” 2005, Bd. 17, s. 206–207.

nieheteroseksualnych w Republice Weimarskiej, przejdę do przedstawienia tego, jak tworzą strukturę organizacji gejowskich i lesbijskich w latach 1919–1933, a także jak się one rozwijały i funkcjonowały w tamtym okresie.

Ze względu na temat niniejszego artykułu konieczne jest wyjaśnienie najważniejszych pojęć występujących w tekście. Pierwszym z nich jest słowo „nieheteronormatywność”. Przypisywana jest ona osobom, które nie są orientacji heteroseksualnej lub też nie utożsamiają się ze swoją biologiczną płcią. Często jako synonimu tego pojęcia używa się skrótu LGBTQIA, który rozwija się jako Lesbijki, Geje, Biseksualiści, Transseksualiści, Osoby Queer, Interseksualiści oraz Aseksualiści¹⁰. Krótszą i również często pojawiającą się wersją tej nazwy jest LGBT+, która będzie wykorzystywana przeze mnie w ramach omawianego w tym artykule tematu. Kolejnym bardzo istotnym pojęciem jest „trzecia płeć”. Istnieje wiele, bardzo różniących się i obszernych definicji próbujących ją opisać. Biorąc pod uwagę ramy czasowe przyjęte w niniejszym artykule, zdecydowałam się na wykorzystanie definicji, która pochodzi od Magnusa Hirschfelda i jest najbliższa okresowi Republiki Weimarskiej. W terminologii niemieckiego seksuologa, chociaż z początku trzecia płeć miała być przypisana jedynie do transseksualistów, to ostatecznie została przez niego rozszerzona na całą społeczność osób nieheteroseksualnych i w tym znaczeniu będę tutaj stosować ten termin¹¹. Na sam koniec warto wymienić także określenie odnoszące się do miłości lesbijskiej, które będzie się pojawiać w ramach omawianego tematu, czyli safizm¹².

Berlin lat 20. XX w. jako popularne miejsce spotkań europejskich homoseksualistów

W pierwszej połowie XX w. Berlin stał się nowoczesną metropolią pełną różnorodności. Stolica Republiki Weimarskiej wyróżniała się na tle innych niemieckich miast w tamtym okresie, szczególnie w latach 20., kiedy to cały kraj zmagął się ze skutkami przegranej Wielkiej Wojny. Tymczasem w niektórych większych miastach, przede wszystkim w Berlinie, zaczęły się rozwijać nauka i kultura, a także kwitło nocne życie. Okres ten zwykle się nazywać złotymi latami dwudziestymi¹³. Wśród tego bogactwa, jakie oferowała stolica Niemiec, nie można było pominąć znaczenia subkultury mniejszości seksualnych. Jak wskazywał M. Hirschfeld, trzecia płeć miała niemały wpływ na rozwój kulturowy Berlina¹⁴. Nieheteroseksualne środowisko berlińskie znane było nie tylko w kręgu niemieckim, ale i w całej Europie.

¹⁰ M. Probosz, A. Mulak, *Polska społeczność nieheteronormatywna. Raport badań Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza*, Warszawa 2016, s. 5.

¹¹ M. Hirschfeld, *Berlins Drittes Geschlecht...*, s. 77.

¹² *Safizm* [hasło w:] *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/106151/safizm> [dostęp: 25.11.2022].

¹³ J. Rokakis, *The Persecution of homosexuals during the Holocaust*, Ypsilanti 2013, s. 3.

¹⁴ M. Hirschfeld, *Berlins Drittes Geschlecht...*, s. 5.

W latach 20. XX w. coraz więcej zaczęło też powstawać relacji o nieheteronormatywnym życiu stolicy Republiki Weimarskiej¹⁵. Wielu pisarzy, wśród których można wymienić np. Louisa-Charles'a Royera¹⁶, z entuzjazmem chwaliło berlińskie rozrywki dla trzeciej płci. Charlotte Wolff¹⁷ poczyniła spostrzeżenie, że lokale skierowane do osób nieheteroseksualnych były licznie odwiedzane nie tylko w bogatych dzielnicach Berlina, ale także i w tych biednych, a wśród turystów zaczęli się pojawiać również ci o orientacji heteroseksualnej, zwabieni często ciekawością. Pokazuje to, jak szybko miejsca spotkań berlińskich mniejszości seksualnych stały się ważnym punktem wśród atrakcji turystycznych stolicy Niemiec. Prowadziło to jednocześnie do wzmożonej czujności ze strony berlińskiej policji, a także do rosnącego niezadowolenia ze strony konserwatywnych polityków¹⁸.

Celem podróży niektórych nieheteroseksualnych obcokrajowców nie były jedynie miejsca rozrywek dla osób nieheteronormatywnych. Część turystów przyciągały także aspekty naukowe, którymi najczęściej były wykłady M. Hirschfelda. Poza cyklicznymi spotkaniami związanymi z edukacją seksualną można było też zwiedzić muzeum M. Hirschfelda, w którym zebrał on całkiem okazałą kolekcję zbiorów związanych z trzecią płcią. Budziły one zazwyczaj wiele emocji, co – jak wspominał Christopher Isherwood¹⁹ – mogło wynikać z tematyki wystaw, na których często prezentowane były erotyczne zabawki. W Instytucie Seksuologicznym²⁰ oferowano też dostęp do bogatych zasobów archiwum i biblioteki, gdzie zbierano naukową literaturę dotyczącą przede wszystkim

¹⁵ W latach 20. XX w. wśród wielu popularnych wtedy pisarzy (szczególnie angielskich i francuskich) pojawiła się moda na relacjonowanie swoich wycieczek i przygód w stolicy Niemiec, szczególnie nacisk kładąc na opisywanie panującej tam swobody seksualnej, co kreowało w oczach obcokrajowców wizerunek Berlina jako miejsca tolerancyjnego oraz wyzwolonego seksualnie (F. Tamagne, *A history of homosexuality in Europe. Berlin, London, Paris 1919–1939*, New York 2004, s. 50–52).

¹⁶ L.-Ch. Royer (1885–1970) był francuskim pisarzem. Specjalizował się w pisaniu powieści erotycznych. Homoseksualną stronę Berlina przedstawił w powieści *L'Amour en Allemagne*, która została wydana w 1936 r.

¹⁷ Charlotte Wolff (1897–1986) – żydowska lekarka i psychoterapeutka urodzona w Prabutach. Była feministką i lesbijką, starała się dążyć do edukacji seksualnej kobiet, szczególnie tych z niższych warstw społecznych. Kładła też nacisk na przekazywanie wiedzy z zakresu planowania rodziny oraz metod antykoncepcyjnych. Gdy do władzy doszli naziści, została schwytana i oskarżona o szpiegostwo, straciła także prawo do wykonywania zawodu. Udało jej się uciec do Francji, a następnie do Anglii.

¹⁸ J. Dobler, *Polizei und Homosexuelle...*, s. 16–17.

¹⁹ Christopher Isherwood (1904–1986) był brytyjskim pisarzem i dramaturgiem o orientacji homoseksualnej. Zasłynął ze swoich powieści o Berlinie, które miały charakter autobiograficzny. Do jego najbardziej znanych dzieł należą autobiografia *Christopher and His Kind* oraz powieść *Goodbye to Berlin (Pożegnanie z Berlinem)*, na podstawie której powstał amerykański film *Cabaret (Kabaret)*.

²⁰ Instytut Seksuologiczny był jednostką edukacyjną podlegającą pod Komitet Naukowo-Humanitarny. Komitet został założony w 1897 r. w Berlinie przez M. Hirschfelda. Była to organizacja walcząca o prawa dla osób nieheteroseksualnych. Zadaniem Komitetu było łączenie aktywizmu zorientowanego na rozwijające się ówczesnie media z nauką medyczną w celu zwalczania wrogich postaw wobec osób nieheteroseksualnych. Organizacja ta przyjęła za swoje motto łacińską sentencję „Per scientiam ad justitiam” („Przez naukę do sprawiedliwości”). Członkowie Komitetu pokładali duże nadzieje w zmianach dotyczących traktowania osób nieheteronormatywnych, jakie mogły przynieść edukacja społeczeństwa z zakresu seksuologii oraz dalsze prowadzenie badań naukowych związanych z orientacją homoseksualną (E. Mancini, *Magnus Hirschfeld and the quest for sexual freedom. A history of the first international sexual freedom movement*, New York 2010, s. 44–45).

tematyki seksualności człowieka²¹. Członkowie Komitetu Naukowo-Humanitarnego nie zapominali o swoim zadaniu edukowania społeczeństwa. Najczęściej sięgano po te najbardziej tradycyjne metody, starając się dotrzeć do szerszego grona poprzez opracowywanie naukowych publikacji czy też pisanie artykułów do gazet. W momencie, gdy Komitet osiągnął szczytową liczbę ok. 700 członków, stworzono program edukacji seksualnej, który był realizowany przez Instytut Seksuologiczny. W związku z tym przeprowadzono szereg ogólnodostępnych wykładów, które miały poszerzyć wiedzę słuchaczy z tematyki trzeciej płci. Najczęściej to właśnie M. Hirschfeld podejmował się wykładania zagadnień seksuologicznych podczas takich spotkań²². W ramach Instytutu udzielano też pomocy indywidualnej. Były to porady medyczne i psychologiczne związane z kwestiami seksualnymi. Nie ograniczano się tutaj tylko do mniejszości seksualnych, pomagano wszystkim potrzebującym. Przez gabinety lekarskie w Instytucie przewinęły się tysiące osób, w tym także i mężczyźni oraz kobiety heteroseksualne, transseksualiści, biseksualiści. Działalność Komitetu przyciągała nie tylko potrzebujących, ale także lekarzy z całej Europy. Przybywali oni na warsztaty, konferencje, wykłady, a także w celach badawczych, korzystając z zasobów i możliwości, jakie stwarzał Instytut Seksuologiczny, oraz przyciągnięci renomą, jaką do tego czasu zdążył wyrobić sobie M. Hirschfeld²³. Sprawiało to, że Berlin stawał się atrakcyjny nie tylko pod kątem rozrywki, ale także jako miejsce nauki o trzeciej płci oraz miasto, w którym osoby nieheteroseksualne mogły otrzymać profesjonalną pomoc i wsparcie.

Kolejnym powodem, dla którego nieheteronormatywne osoby decydowały się odwiedzić Berlin, był dynamiczny rozwój sztuki i szerokie pole do eksperymentowania dla artystów. W latach 20. XX w. stolica Republiki Weimarskiej oferowała wiele możliwości dla twórców, którym zależało na wprowadzaniu innowacji oraz poruszaniu kontrowersyjnych i perwersyjnych tematów. W Berlinie artyści mogli nie tylko tworzyć dzieła o mocnym zabarwieniu erotycznym, wychodząc przy tym poza heteroseksualne ramy, ale także znaleźć wiele inspiracji w życiu codziennym miasta. Wiązało się to m.in. z tym, że wiele twórczych osobistości przynależało do subkultury trzeciej płci, a środowisko berlińskie stwarzało dla nich idealne warunki do pracy zawodowej, jak również do życia prywatnego²⁴. Dobrym przykładem połączenia artystycznego świata z miejską rozrywką były wielkie bale kostiumowe, które odbywały się w okresie bożonarodzeniowym w jednej z sal tanecznych lokalu „In der Zelten”. Były to coroczne przyjęcia skierowane do nieheteroseksualnych mężczyzn, podczas których wielu z nich ubranych było w kobiece stroje i nosiło artystyczne makijaże. Wspaniałe suknie balowe często zdzierano z siebie podczas tańców. Chociaż w opinii publicznej zabawy te budziły wiele wątpliwości i kontrowersji, to mimo wszystko cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem. Na balu w 1929 r. pojawił się nawet Conrad Veidt²⁵, który był w tamtym okresie popularnym w Niemczech ak-

²¹ Ch. Isherwood, *Christopher and His Kind: A Memoir, 1929–1939*, New York 2015, s. 19–21.

²² R. Dose, *Magnus Hirschfeld. The origins of the Gay Liberation Movement*, New York 2014, s. 43–44.

²³ R. Beachy, *Gay Berlin...*, s. 179.

²⁴ N. Page, *Auden and Isherwood: The Berlin Years*, London 2000, s. 2–3.

²⁵ Conrad Veidt (1893–1943) był niemieckim aktorem. W czasie I wojny światowej występował w teatrze frontowym i już wtedy zaczynał zyskiwać na popularności. Rola Roberta Wiene w filmie *Gabinet doktora*

torem. Miało to szczególne znaczenie dla zebranych tam osób nieheteronormatywnych, gdyż C. Veidt zagrał w dwóch filmach poświęconych problemom trzeciej płci: *Anders als die Andern* (*Inaczej niż inni*) oraz *Gesetze der Liebe* (*Prawa miłości*). Obie te produkcje spotkały się z gwałtownymi protestami, szczególnie ze strony narodowych socjalistów²⁶.

Także berlińskie środowisko lesbijskie rozwijało się prężnie, co czyniło go widocznym i przyciągało nie tylko Niemki, ale też sporo cudzoziemek. Powstawały wówczas lokale znane w Europie, wyrafinowane, z nastrojowymi wnętrzami i sentymentalną muzyką. W latach 20. XX w. zapotrzebowanie na nie było tak duże, że tworzono kluby i kawiarnie specjalnie nastawione na przybywające do stolicy Niemiec turystyki zza granicy. Istniały także tzw. lokale mieszane dla wszystkich osób nieheteroseksualnych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Najbardziej znanym z takich miejsc był klub „Chez ma belle-soeur” („U Mojej Szwagierki”) mieszczący się przy Marburger Strasse 13. Odbywały się tam tańce na przemian z występami artystycznymi na scenie²⁷. W Berlinie wydawane było również czasopismo dla lesbijek „Die Freundin” („Przyjaciółka”). Gazeta odniosła zaskakujący sukces, co mogło się wiązać z mniejszą cenzurą lesbijskich tekstów ze strony państwa. Pozwalało to na zamieszczanie tam nie tylko poezji, romansów i ogłoszeń, ale także publikowanie zdjęć nagich i półnagich kobiet²⁸. Powstawały też książki dotyczące kobiecej miłości, jak chociażby powieść *Berlins lesbische Frauen* (*Berlińskie lesbijki*)²⁹ autorstwa Ruth Margarite Röllig³⁰, wydana w 1928 r.³¹ Jak można zauważyć, Berlin posiadał bogatą ofertę także dla lesbijek, sprawiając, że w ten sposób i nieheteroseksualne kobiety coraz częściej odwiedzały niemiecką stolicę, która stała się dla nich ważnym miejscem spotkań.

Tym, co również przyciągało trzecią płć do Berlina, była dobrze rozwinięta seksturystyka. Według ankiet sporządzanych przez Komitet Naukowo-Humanitarny w latach 20. XX w. w Berlinie było ok. 650 chłopców pracujących jako męskie prostytutki. Młody mężczyzna zarabiający w ten sposób nazywany był w środowisku mniejszości seksualnych *Strichjunge* („męska prostytutka”) lub *Puppenjunge* („chłopiec laleczka”). Jednak, co wynikało także ze wspomnianych już ankiet Komitetu, było też wielu mężczyzn trudniących się prostytutką dorywczo. Ich liczba wynosiła aż 22 tys. Dla porównania, przed I wojną światową szacowano, że było ok. 400 męskich prostitutek pracujących regularnie oraz 12 tys. pracujących amatorsko bądź dorywczo. Jednocześnie w 1921 r. berlińska policja

Caligari przyniosła mu największą sławę. Na prośbę M. Hirschfelda zgodził się zagrać homoseksualnego bohatera w filmach o tematyce osób nieheteroseksualnych, co dodatkowo rozślawiło go też w środowisku trzeciej płci jako osobę publiczną, która wspiera ludzi o innej orientacji niż heteroseksualna. W 1933 r. wyemigrował do Wielkiej Brytanii, a stamtąd do USA, gdzie pracował w Hollywood.

²⁶ Ch. Isherwood, *Christopher and His Kind...*, s. 35–36.

²⁷ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 54–55.

²⁸ R. Beachy, *Gay Berlin...*, s. 255.

²⁹ R.M. Röllig, *Berlins lesbische Frauen...*, s. 72.

³⁰ Ruth Margarite Röllig (1878–1969) była niemiecką pisarką, która w latach 20. XX w. opisywała lesbijskie kawiarnie i kluby, a także napisała przewodnik po miejscach przyjaznych dla lesbijek w Berlinie. W latach 30. XX w., kiedy osoby nieheteroseksualne zaczęły odczuwać coraz większe prześladowania ze strony narodowych socjalistów, zaczęła popierać NSDAP. W 1937 r. napisała antysemitką książkę *Soldaten, Tod und Tänzerin* (*Żołnierze, śmierć i tancerka*), a później przestała już całkiem tworzyć.

³¹ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 53.

kryminalna szacowała, że w Berlinie i na jego przedmieściach znajduje się ok. 50 tys. osób nieheteroseksualnych³². Warto wspomnieć, że w latach 1920–1933 populacja stolicy Niemiec wahała się od 3,8 do 4,2 mln mieszkańców³³. Ten nagły wzrost liczby młodych mężczyzn żyjących z prostytucji wynikał w sporej części z kryzysu ekonomicznego z lat 1920–1923 oraz rosnącego bezrobocia. Innymi powodami szybkiego rozwoju nieheteronormatywnej seksuistyki było reklamowanie jej w europejskich przewodnikach turystycznych³⁴, a także ceny, jakie oferowali niemieccy chłopcy do wynajęcia. Za najtańsze usługi seksualne płacono już od 50 fenigów, podczas gdy te najdroższe kosztowały w tamtym okresie od 20 do 30 marek Rzeszy. Można było także znaleźć pracujących regularnie i zawodowo młodych mężczyzn, zwanych *Klassejungen*, z którymi spotkanie kosztowało 10 RM³⁵. Praca w sektorze usług seksualnych dawała wtedy możliwości całkiem dobrych zarobków, niejednokrotnie przyciągając do siebie bezrobotnych mężczyzn. Dla porównania, robotnik niemiecki w 1920 r. zarabiał ok. 132 marek miesięcznie³⁶. Nic więc dziwnego, że Berlin przyciągał wielu zainteresowanych seksuistyką – nie tylko panował tu duży wybór, ale też przedział cenowy był szeroki, pozwalając każdemu znaleźć coś dla siebie. Berlin, oferując nieheteronormatywnym turystom różnorodność, zarówno w sektorze rozrywki i sztuki, jak i nauki oraz wsparcia psychologicznego, stał się popularnym kierunkiem turystycznym w latach 20. XX w.

Republika Weimarska wraz ze swoją stolicą zajmuje specjalne miejsce w historii nieheteronormatywnych ruchów emancypacyjnych oraz rozwoju kultury trzeciej płci. Wpływ na to miało wiele czynników, wśród najważniejszych należy wskazać bardzo intensywną działalność M. Hirschfelda, a także popularność, jaką zyskały Niemcy dzięki znanym wtedy pisarzom, którzy chętnie polecali ten kraj i chwalili go za otwartość seksualną³⁷. Jednak prowadzenie edukacji seksualnej czy też rozwój branży rozrywki dla trzeciej płci nie byłyby możliwe bez przyzwolenia ze strony niemieckiej policji. Pomimo uważnej obserwacji środowiska mniejszości seksualnych przez organy państwowe i istniejącej cenzury prawo niemieckie dawało pewną swobodę, a w samym Berlinie zdarzali się policjanci przychylni działalności M. Hirschfelda³⁸.

³² J. Dobler, *Polizei und Homosexuelle...*, s. 32.

³³ A. Ludwig, G. Schaulinski, *Metropole Berlin. Traum und Realität 1920–2020*, Berlin 2020, s. 45.

³⁴ Jednym z przewodników wartych uwagi jest *Internationale Reiseführer (Międzynarodowy przewodnik turystyczny)*, poprzednik *Spartacus International Gay Guide*, który był wydawany przez berlińskie wydawnictwo GayGuide UG. Można w nim znaleźć informacje o instytucjach i miejscach przeznaczonych dla osób LGBT+ w różnych krajach. Ukazywał się w formie papierowej w latach 1970–2017. Od 2018 r. istnieje jako aplikacja na smartfony oraz strona internetowa.

³⁵ Reichsmark (RM, marka Rzeszy) i pfennig (fenig) to niemieckie jednostki pieniężne z okresu Republiki Weimarskiej. Jedna marka dzieliła się na sto fenigów. Waluta ta została wprowadzona na mocy ustawy bankowej z 1924 r.

³⁶ *Monatslohn*, https://www.was-war-wann.de/historische_werte/monatslohn.html [dostęp: 25.11.2022].

³⁷ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 81–83.

³⁸ J. Dobler, *Polizei und Homosexuelle...*, s. 162.

Osoby nieheteronormatywne a kultura i sztuka w Republice Weimarskiej

W Republice Weimarskiej osoby nieheteroseksualne stawały się coraz bardziej widoczne w przestrzeni publicznej. Nie było tak jedynie w przypadku barów przeznaczonych specjalnie dla nich czy też spotkań organizowanych w takim gronie. Nieheteroseksualni obywatele Niemiec pojawiali się także na deskach teatrów, pisano o nich książki, byli bohaterami filmów na ekranach kin. Wiązało się to z rozwojem przemysłu rozrywkowego w latach 20. XX w., kiedy to intensywnie zaczęła się rozwijać kultura masowa, pojawiały się dostępne dla wszystkich filmy, kabarety czy też królować zaczęły takie gatunki muzyczne, jak np. jazz. Także wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy wpłynęło na tworzenie się nowego stylu życia, czas wolny można było spożytkować na zabawach³⁹. Wśród osób nieheteronormatywnych znajdowało się także wielu aktywistów i działaczy społecznych, angażujących się nie tylko w prawa mniejszości seksualnych. Ich działalność nie pozostawała bez echa, budząc wiele emocji, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych.

W 1919 r. w Instytucie Seksuologicznym odbył się pokaz *Anders als die Andern* (*Inaczej niż inni*) w reżyserii Richarda Oswalda. W tym niemyym czarno-białym filmie w głównego bohatera wcielił się wspomniany już wcześniej, słynny w tamtych czasach aktor Conrad Veidt. Zagrał on utalentowanego skrzypka, Paula Körnera, który padł ofiarą szantażu z powodu swojego homoseksualizmu, co doprowadziło do jego tragicznej śmierci. Nad produkcją czuwał M. Hirschfeld, któremu zależało, aby film ten miał też edukacyjny wydźwięk i przybliżał widowni problemy, z jakimi borykają się nieheteroseksualne pary⁴⁰. Jako pierwszy niemiecki film o tematyce nieheteroseksualnej już od samego początku wywoływał on wiele emocji. Reakcje były skrajne, od entuzjazmu po otwartą wrogość. Zaczęły się pojawiać pytania, czy *Anders als die Andern* jest nieobyčajny oraz czy tego typu filmy powinny być pokazywane szerszemu gronu odbiorców. Mimo że sam M. Hirschfeld wystąpił w filmie w roli naukowca wyjaśniającego zagadnienie, nie uratowało to sytuacji, a dzieło filmowe zostało zakazane. Dopuszczano jedynie możliwość wyświetlania go na uniwersytetach medycznych jako materiału dydaktycznego⁴¹. Pokazuje to, jak kontrowersyjny w Republice Weimarskiej był utwór, w którym główne role odgrywali bohaterowie o orientacji innej niż heteroseksualna. Mimo wszystko działacze na rzecz emancypacji osób nieheteroseksualnych próbowali dalej upowszechniać ten temat w kinematografii niemieckiej i nie rezygnować z kina, jako narzędzia edukacji w zakresie seksualności. Przykładem tego jest nakręcony w 1927 r. *Gesetze der Liebe* (*Prawa miłości*), który przez niektórych potraktowany został jako remake *Anders als die Andern*, ponieważ znalazło się tam wiele scen z filmu z 1919 r. Także i tym razem obraz poruszający temat miłości nieheteroseksualnej spotkał się ze skrajnymi reakcjami, nawet tymi prowadzą-

³⁹ S. Buchen, *Neue Geschlechterkonstruktionen...*, s. 206–207.

⁴⁰ E. Mancini, *Magnus Hirschfeld...*, s. 116–117.

⁴¹ *Anders als die Andern/Different from the Others (1919) documentary, Conrad Veidt*, https://www.youtube.com/watch?v=u8HZUDUTwvY&ab_channel=lachambrevette [dostęp: 25.11.2022].

cymi do rękoczynów. Pokazy filmowe były wygwizdywane, a w skrajnych przypadkach nawet przerywane, często przez ataki bojówek NSDAP⁴².

Anders als die Andern i *Gesetze der Liebe* nie były jedynymi filmami o tej tematyce. W Nowej Rzeczywistości, nurcie niemieckiego kina lat 20. i 30. XX w., zaczęto dodawać do fabuł filmów wątki trzeciej płci. Powstały jeszcze cztery takie filmy w całości poświęcone mniejszościom seksualnym: *Michael* z 1924 r., bazujący na fabule książki autorstwa Hermana Bangsa *Mikaël*, film *Der Jazzsänger* (*Śpiewak jazzowy*) z 1927 r., niebędący już filmem niemy oraz powstały rok później film *Geschlecht in Fesseln* (*Zniewolona płeć*) o podtytule *Die Sexualnot der Strafgefangenen* (*Seksualna deprywacja więźniów*), skupiający się na miłości homoseksualnej pomiędzy więźniami. Ostatnim filmem jest *Mädchen in Uniform* (*Dziewczeta w mundurkach*) z 1930 r., traktujący o uczuciu pomiędzy uczennicą a nauczycielką. W 1931 r. odniósł on wielki międzynarodowy sukces, ciesząc się sporą oglądalnością nie tylko w Niemczech⁴³. Łącznie w latach 1919–1933 nakręcono sześć filmów w całości skupiających się na tematyce osób nieheteroseksualnych.

Także i w teatrze niemieckim, w nurcie ekspresjonizmu, temat miłości nieheteroseksualnej pojawiał się coraz częściej. Trend ten charakteryzował się ukazywaniem ludzkich instynktów, które często prowadziły do autodestrukcji bohaterów. Homoseksualizm nie był w tym wypadku upiększany w sztukach teatralnych, lecz przedstawiano go w kontekście rozczarowania normami społecznymi i jako powód nieszczęśliwego życia i poczucia braku sensu istnienia w ówczesnym społeczeństwie⁴⁴. Sztuka autorstwa Ferdinanda Brucknera⁴⁵ *Krankheit der Jugend* (*Choroba młodości*) jest przykładem takiego ukazania miłości nieheteronormatywnej w teatrze. Jej premiera odbyła się w 1926 r. Spektakl opowiadał historię studentów mieszkających w Wiedniu. Zmęczeni i rozczarowani życiem w czasach powojennego kryzysu oraz ówczesnie panującymi normami społecznymi uciekali oni w różne rozrywki i używki. Pojawia się tam wątek lesbijskiego romansu, który ostatecznie prowadzi do nieszczęścia i śmierci. W latach 20. XX w. sztuka ta została uznana za skandaliczną ze względu na otwartość, z jaką pokazywała tematy seksualności oraz używek⁴⁶.

Z kolei o miłości między kobietami opowiada dramat autorstwa Giny Kaus⁴⁷ *Toni – eine Schulmädchenkomödie* (*Toni – komedia o uczennicach*) z 1927 r. Temat sztuki kon-

⁴² Ch. Isherwood, *Christopher and His Kind...*, s. 36.

⁴³ J. Hiemann, *Deutsche Filme mit homosexuellen Inhalten im historisch-gesellschaftlichen Konflikt der Weimarer Republik*, Hamburg 2014, s. 13–25.

⁴⁴ W. Borchers, *Männliche Homosexualität in der Dramatik der Weimarer Republik*, Köln 2001, s. 259.

⁴⁵ Ferdinand Bruckner (1891–1958) – pseudonim artystyczny Theodora Taggera. Był pisarzem i kierownikiem Teatru Renesansowego w Berlinie. Jego sztuka *Krankheit der Jugend* przyniosła mu popularność i mimo kontrowersji została wystawiona w wielu teatrach.

⁴⁶ W. Borchers, *Männliche Homosexualität...*, s. 272.

⁴⁷ Gina Kaus (1893–1985) – czołowa austriacka pisarka swoich czasów. Urodziła się w Wiedniu jako Regina Wiener w skromnej rodzinie żydowskiej. Od 1924 r. wydawała czasopismo „Die Mutter” („Matka”), w którym odpowiadała na pytania związane z ciążą oraz wychowywaniem dzieci. Chociaż z początku gazeta sprzedawała się dobrze, szybko wyczerpała tematy i straciła na popularności. To wtedy G. Kaus zdecydowała się napisać sztukę teatralną *Toni – eine Schulmädchenkomödie*, za którą dostała Nagrodę Goethego (niemiecka nagroda przyznawana za osiągnięcia z dziedziny literatury), spektakl ten został zagrany na ponad

centruje się wokół młodzieńczego romansu między koleżankami, Toni i Bertą. Uczucie, jakimi darzyły się uczennice, zostało pokazane otwarcie, bez nieśmiałości i skrytości⁴⁸. Jak można dostrzec, przedstawienie mniejszości seksualnych w teatrze kształtowało się na przestrzeni lat i było bardzo zróżnicowane, od przepelnionych emocjami wizji, w których seksualność bohaterów prowadziła ich do rozpacz, po sztuki, w których ukazywana była jako coś naturalnego i niebędącego powodem do wstydu.

Warto także wspomnieć o nieheteronormatywnych artystach, którzy działali aktywnie na deskach teatralnych, jak również angażowali się politycznie. Przykładem takiej osoby jest Erika Mann⁴⁹, która nigdy publicznie nie wypowiedziała się na temat swojej miłości do kobiet, ale pozostawała widoczną i aktywną artystką, a także aktywistką. Walczyła przede wszystkim o utrzymanie się demokracji w Niemczech, była przeciwniczką przemocy i wojny. Jej związki z Pamelą Wedekind i Therese Giehse nie były eksponowane ani nazywane wprost. Zamiast tego E. Mann uciekała się do używania popularnych wtedy wśród lesbijek pojęć, takich jak *Freundin* („przyjaciółka”) czy też *Schwester* („siostra”), które pozostawiały duże pole do interpretacji⁵⁰. Pokazuje to, że nie tylko same dzieła teatralne w swoim wydźwięku były różne, ale także i postawy osób nieheteronormatywnych związanych z kulturą i sztuką.

Istotnym aspektem życia społecznego i kulturowego społeczności trzeciej płci była również prasa – liczba tytułów prasowych pod koniec XIX w. zaczęła wzrastać. Sukces odniosły wówczas lesbijska „Die Freundin” („Przyjaciółka”) czy gejowskie czasopismo „Die Freundschaft” („Przyjaźń”). Wiele innych gazet o podobnej tematyce nie cieszyło się aż taką popularnością z powodu nieregularności wydawania bądź częstej zmiany nazewnictwa ze względu na cenzurę⁵¹.

Wśród czasopism skierowanych do lesbijek można znaleźć berlińskie „Ledige Frauen” („Panny”), które ukazywały się w 1928 oraz 1929 r. Łącznie było to 26 numerów, po czym pismo zostało ostatecznie zawieszona. Kosztowało 20 fenigów i zawierało głównie teksty literackie, a każdy numer gazety liczył osiem stron⁵². Ciekawym pismem, ukazu-

50 scenach teatralnych (*Gina Kaus*, <https://www.fembio.org/biographie.php/frau/biographie/gina-kaus/> [dostęp: 25.11.2022]).

⁴⁸ W. Borchers, *Männliche Homosexualität...*, s. 273.

⁴⁹ Erika Julia Hedwig Mann (1905–1969) urodziła się w Monachium, jako pierwsze dziecko Thomasa Manna i jego żony Katii. Studiowała aktorstwo w Berlinie. Swoją pierwszą pracę dostała w radiu, publikowała też dla czasopism „Münchener Neuesten Nachrichten” oraz „Tempo”. Był to także początek jej zaangażowania się w politykę. Była pacyfistką i stała w obronie demokracji, często biorąc udział w różnych spotkaniach, co narażało ją na ataki ze strony narodowych socjalistów. W 1933 r. wraz z Therese Giehse założyły kabaret literacko-polityczny „Die Pfeffermühle”. W tym samym roku wyemigrowała do Szwajcarii, gdzie kontynuowała działania swojego kabaretu oraz pisała teksty literackie. Była zagorzałą przeciwniczką Trzeciej Rzeszy. W 1969 r. zmarła w szpitalu w Zurychu, w tym samym, w którym zmarł jej ojciec (*Erika Mann*, <https://www.dhm.de/lemo/biografie/erika-mann.html> [dostęp: 25.11.2022]).

⁵⁰ T. Serpahin, *Mit dem Schweigen sprechen. How Erika can queer us*, <https://blog.muenchener-stadtbibliothek.de/luecken-im-gedaechtnis-homosexualitaet-in-der-weimarer-republik/> [dostęp: 25.11.2022].

⁵¹ J. Hürner, *Lebensumstände lesbischer Frauen in Österreich und Deutschland – von den 1920er Jahren bis zur NS-Zeit*, Wien 2010, s. 38.

⁵² *Ibidem*, s. 43.

jącym się na terenie całych Niemiec, było „Frauenliebe” („Kobieca miłość”). Można było w nim znaleźć m.in. listy od czytelniczek, w których pisały one o swoim codziennym życiu. Magazyn wydawany był w każdą środę w latach 1926–1930 i należał do berlińskiego wydawcy Karla Bergmanna. Warto dodać, że początkowe numery miały podtytuł „Wochenschrift für Freundschaft, Liebe und sexuelle Aufklärung” („Tygodnik przyjaźni, miłości i seksualnego uświadomienia”), który później został zmieniony na „Wochenschrift des deutschen Freundschaftsverbandes” („Tygodnik Niemieckiego Towarzystwa Przyjaźni”). Magazyn ten miał być też konkurencją dla gazet „Die Freundin” oraz „Ledige Frauen”⁵³, które były wydawane przez Friedricha Radszuweita⁵⁴.

Wszystkie lesbijskie czasopisma trafiały łącznie do ok. miliona czytelniczek i czytelników w krajach niemieckojęzycznych. Jednak nadal najpopularniejszą pozostawała gazeta „Die Freundin”, która z początku ukazywała się co miesiąc, a później co tydzień. Wydawana była w latach 1924–1933 z krótkimi przerwami. Istotnym aspektem tego czasopisma było to, że należała do F. Radszuweita, który dążył do upolitycznienia go, w związku z czym publikowano tam artykuły dotyczące paragrafu 175 oraz kryminalizacji homoseksualizmu. Paragraf ten obowiązywał w niemieckim kodeksie prawnym od 1 stycznia 1872 r. do 11 czerwca 1994 r. i penalizował akty seksualne pomiędzy mężczyznami. W okresie Republiki Weimarskiej stanowił podstawę do aresztowań trzeciej płci czy też utraty przez takie osoby praw obywatelskich⁵⁵. Ważnym działem w tym czasopiśmie były ogłoszenia pojawiające się od 1930 r., zamieszczane zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Wynikało to z coraz większej presji społecznej, jaką w latach 30. XX w. zaczęła odczuwać trzecia płeć. Chcąc się ukryć, szukali innych osób nieheteroseksualnych przeciwnej płci do zawarcia małżeństwa. Takie śluby miały odsunąć ewentualne podejrzania o przynależność do mniejszości seksualnych⁵⁶. W „Die Freundin” ukazywały się też poezje oraz romanse. Jednak prawdziwą popularność przyniosły tej gazecie zdjęcia półnagich i nagich kobiet, które udało się zamieszczać pomimo panującej cenzury.

Nie brakowało także gazet skierowanych do męskich homoseksualistów. Pierwszym pismem o tematyce homoerotycznej w Niemczech było „Der Eigene” („Jedyna w swoim rodzaju”) założone w 1896 r. przez Adolfa Branda⁵⁷. Gazeta z początku skupiała się na

⁵³ H. Schader, *Die Zeitschrift Frauenliebe*, <https://www.digitales-deutsches-frauenarchiv.de/themen/die-zeitschrift-frauenliebe#block-content-related-topics> [dostęp: 25.11.2022].

⁵⁴ Friedrich Radszuweit (1876–1932) – niemiecki wydawca i autor, który działał na rzecz środowiska LGBT+. Sam F. Radszuweit był homoseksualistą, który adoptował Martina Butzkowa, aby ten pozostał spadkobiercą jego oficyny. Działał aktywnie na rzecz walki o emancypację osób nieheteroseksualnych. Do jego najbardziej rozpoznawalnych działań należy wydawanie prasy gejowskiej i lesbijskiej w jego berlińskim wydawnictwie.

⁵⁵ https://de-academic.com/dic.nsf/dewiki/1557406#Grafische_Darstellung_der_Statistik [dostęp: 10.12.2022].

⁵⁶ A. Espinaco-Virseda Angeles, „I feel that I belong to you”: *Subculture, Die Freundin and Lesbian Identities in Weimar Germany*, „Spaces of Identity: An Interdisciplinary Journal” 2004, vol. 3, no. 2, s. 85–87.

⁵⁷ Adolf Brand (1874–1945) był pisarzem, fotografem i działaczem na rzecz emancypacji homoseksualistów. Z początku chciał zostać nauczycielem, jednak ostatecznie wybrał zawód księgarza. W 1895 r. założył własne wydawnictwo, a rok później rozpoczął wydawanie gazety skierowanej do osób nieheteroseksualnych. Był przeciwnikiem M. Hirschfelda i jego medycznych teorii na temat trzeciej płci. W 1933 r. wycofał się z działalności

aspektach literackich i artystycznych, później – w 1903 r. powstała wspólnota, która była powiązana z pismem. „Der Eigene” przestało wychodzić, a wydawnictwo zostało zamknięte w 1933 r. wraz z oświadczeniem A. Branda o konfiskacie gazet i książek oraz o ogłoszeniu bankructwa⁵⁸. Wśród innych pism skierowanych do mniejszości seksualnych z okresu Republiki Weimarskiej warto wymienić „Der Eros” („Eros”), który wydawany był w latach 1927–1931, czy gazetę „Die Insel” („Wyspa”), która wychodziła od 1926 do 1933 r.⁵⁹ Często w magazynach tych krytykowano brukowce, zauważając, że wykorzystują one prasę jako łatwy sposób na opublikowanie sensacyjnego artykułu, szkodząc tym samym trzeciej płci. Zachęcano swoich czytelników, aby nie kupowali tego typu pism i nie wspierali ich autorów⁶⁰. Jednak to gazeta „Die Freundschaft” („Przyjaźń”), wychodząca w latach 1919–1933, stała się jedną z najpopularniejszych wśród niemieckich osób nieheteroseksualnych. Jej założyciel, Karl Schultz, w pierwszym wydaniu z 14 sierpnia 1919 r., nakreślił jasno cele swojego pisma. Tygodnik miał przede wszystkim nie być gazetą nastawioną na skandale i sensacje. Wręcz przeciwnie, miało to być miejsce do dyskusji, wsparcia oraz źródło rzetelnej informacji na temat mniejszości seksualnych. Duże znaczenie miało też czasopismo „Blätter für Menschenrecht” („Ulotki o prawach człowieka”), które było oficjalnym magazynem należącym do Bund für Menschenrecht⁶¹. Gazeta składała się z części naukowej oraz literackiej, od początku obierając sobie za odbiorcę osoby z klasy średniej⁶². „Blätter für Menschenrecht” wydawane było regularnie, co miesiąc. Czasopismo szybko się rozwijało i dochodziły nowe sekcje, np. „Auf sapphistischen Pfaden” („Na safistycznych ścieżkach”), skierowana do lesbijek.

Trudno zliczyć wszystkie tytuły prasowe, które ukazywały się w okresie międzywojennym w Niemczech, ze względu na to, że część z nich istniała krótko albo często zmieniła swoją nazwę. Jednak można wymienić te, które utrzymały się dłużej i doczekały się co najmniej kilku numerów. Wśród lesbijskich czasopism są to: „Die Freundin”, „Ledige Frauen”, „Frauenliebe”, „Frauen, Liebe und Leben”, „Die Blätter für ideale Frauenfreundschaften”, „Die Tante”, a także „Garçonne”. Mamy więc siedem magazynów, których docelowymi odbiorczyniami miały być safistki. Jeszcze więcej było czasopism skierowanych do nieheteroseksualnych mężczyzn. Wśród nich można wymienić takie tytuły, jak: „Agathon”, „Blätter für Menschenrecht”, „Das dritte Geschlecht”,

wydawniczej oraz swojej aktywności społecznej. Wielokrotnie był atakowany przez narodowych socjalistów, a z powodu konfiskaty czasopism i książek jego wydawnictwa popadł w biedę (*Adolf Brand, Schriftsteller*, <https://magnus-hirschfeld.de/gedenken/personen/brand-adolf/> [dostęp: 25.11.2022]).

⁵⁸ A. Brand, *Brief des schwulen Verlegers...*, s. 1.

⁵⁹ L. Heiberger, *So „blieb mir nur der Weg des Inserats” – die Bedeutung von Kontaktanzeigen in „Die Freundin” für queere Menschen im deutschen Südwesten*, <https://www.lsbttiq-bw.de/2020/11/02/so-blieb-mir-nur-der-weg-des-inserats-die-bedeutung-von-kontaktanzeigen-in-die-freundin-fuer-queere-menschen-im-deutschen-suedwesten/#sdfootnote10sym> [dostęp: 25.11.2022].

⁶⁰ S. Micheler, *Zeitschriften, Verbände und Lokale gleichgeschlechtlich begehrender Menschen in der Weimarer Republik*, Konstanz 2005, s. 67–68.

⁶¹ Bund für Menschenrecht (BfM, Liga Praw Człowieka) – organizacja działająca na rzecz homo-, trans- oraz biseksualnych osób w Republice Weimarskiej. Została założona w 1920 r. pod nazwą Deutscher Freundschaftsverband (Niemiecki Związek Przyjaźni), a w 1923 r. przemianowana na BfM.

⁶² J. Hürner, *Lebensumstände lesbischer Frauen...*, s. 34.

„Die Ehelosen”, „Der Eigene”, „Eros”, „Extrapost”, „Die Fanfare”, „Die freie Presse”, „Der Freund”, „Die Freundschaft”, „Freundschaft und Freiheit”, „Das Freundschaftsblatt”, „Der Führer”, „Geißel und Rute”, „Der Hellasbote”, „Die Insel”, „Jahrbuch für sexuelle Zwischenstufen”, „Der Merkur”, „Mitteilungen des WhK”, „Monatsberichte des WhK”, „Mundbrief”, „Phoebus-Bilderschau”, „Die Sonne” oraz „Der Strom” i „Uranos”⁶³. Jest to aż 26 gazet skierowanych do osób nieheteronormatywnych.

Organizacje społeczne skierowane do osób nieheteroseksualnych w Republice Weimarskiej

W Republice Weimarskiej zaczęła się tworzyć coraz liczniejsza grupa ludzi identyfikujących się jako osoby nieheteroseksualne. Jednocześnie nie była to jednolita subkultura, w jej ramach można wskazać wiele różnic, a jej członkowie różnili się między sobą poglądami politycznymi. Doprowadziło to w krótkim czasie do tworzenia się klubów, a później organizacji dla osób nieheteronormatywnych. Były one najczęściej skupione przy charyzmatycznych aktywistach działających na rzecz praw mniejszości seksualnych oraz powiązane z wydawnictwami najpopularniejszych w tamtym okresie czasopism gejowskich i lesbijskich. Poza potrzebą szukania podobnych do siebie ludzi oraz psychicznego wsparcia był to też sposób na omijanie cenzury oraz wymykanie się z rąk policji kryminalnej⁶⁴. Pokazuje to, jak ważną rolę dla subkultury mniejszości seksualnych zaczęły odgrywać różne stowarzyszenia skierowane specjalnie do nich oraz że Komitet Naukowo-Humanitarny nie był jedyną tego typu organizacją.

Jednym z pierwszych stowarzyszeń zrzeszających nieheteroseksualnych mężczyzn było Die Gemeinschaft der Eigenen (GdE, Wspólnota jedynych w swoim rodzaju), założone już w 1903 r. przez Adolfa Branda oraz Benedicta Friedlaendera⁶⁵ i Wilhelma Jansena⁶⁶. Przyciągało osoby nieheteroseksualne o poglądach politycznych i filozoficznych zbieżnych z tymi, które propagował A. Brand. Było to nieuznawanie teorii medycznych M. Hirschfelda, a przede wszystkim zaprzeczanie idei kobiecej duszy w męskim ciele. Najważniejszy jednak był stanowczy sprzeciw wobec przypisywaniu homoseksualistom cech uważanych wtedy za typowo kobiece⁶⁷. Adolf Brand był bardzo radykalny w swoich

⁶³ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 101.

⁶⁴ S. Micheler, *Zeitschriften, Verbände und Lokale...*, s. 10–11.

⁶⁵ Karl Nathan Adolf Benedict Friedlaender (1866–1908) był niemieckim zoologiem i seksuologiem. Studował matematykę, fizykę, botanikę i fizjologię. Wspierał finansowo czasopisma anarchistyczne, socjalistyczne oraz prasę gejowską. Z początku prenumerował magazyn należący do Komitetu Naukowo-Humanitarnego, jednak w 1906 r., w wyniku poróżnienia z M. Hirschfeldem, zerwał kontakt z Komitetem (*Benedict Friedlaender*, https://physik.cosmos-indirekt.de/Physik-Schule/Benedict_Friedlaender [dostęp: 25.11.2022]).

⁶⁶ Wilhelm Jansen (1866–1943) był powiązany z aktywistami działającymi na rzecz praw osób nieheteroseksualnych. Odwiedzał Berlin, w którym spotykał się z M. Hirschfeldem, a także był współzałożycielem frankfurckiego oddziału Komitetu Naukowo-Humanitarnego. W 1933 r. wstąpił do NSDAP, został jednak oskarżony o *Geheimbündelei* (słowo to oznaczało konspirację według definicji słownika Duden, <https://www.duden.de/rechtschreibung/Geheimbündelei> [dostęp: 25.11.2022]) i wydany w 1938 r. z partii (*Wilhelm Jansen*, <https://magnus-hirschfeld.de/gedenken/personen/jansen-w/> [dostęp: 25.11.2022]).

⁶⁷ *Adolf Brand, Schriftsteller...*

przekonaniach, a jednocześnie był postacią wyjątkowo charyzmatyczną, przyciągał więc do swojej organizacji wiele osób o skrajnych poglądach i posiadających wizję męskich homoseksualistów jako silnych „supermanów”. Członkowie tej wspólnoty, z A. Brandem na czele, wchodzili też często w polemiki z Instytutem Seksuologicznym⁶⁸.

Osoby należące do Die Gemeinschaft der Eigenen postrzegały też inne ugrupowania mniejszości seksualnych oraz ich czasopisma za wręcz szkodliwe dla środowiska nieheteronormatywnego z powodu szerzenia, ich zdaniem, fałszywych i nieprawdziwych teorii o homoseksualizmie, według których w homoseksualnych parach jeden z mężczyzn zawsze miał mieć cechy opisywane wtedy jako typowo kobiece, takie jak np. delikatność i wrażliwość⁶⁹. Mimo to, gdy chodziło o walkę przeciwko paragrafowi 175, nawet A. Brand i bardziej radykalni członkowie wspólnoty byli w stanie nawiązać współpracę z innymi organizacjami, szczególnie z Instytutem Seksuologicznym. Próbowali przekonać M. Hirschfelda do bardziej zdecydowanych działań i wysyłania petycji do rządu z prośbą o wydanie publicznych oświadczeń potępiających kryminalizację osób nieheteroseksualnych⁷⁰.

Warto wspomnieć również o stowarzyszeniu Bund für Menschenrecht (BfM, Liga Praw Człowieka) założonym w Berlinie w 1903 r. przez Johanna Holzmana⁷¹. Zrezało ono niemieckich anarchistów, jednak ze względu na to, że na spotkaniach poruszano tematy swobody seksualnej i mniejszości seksualnych, a wielu jego członków nie identyfikowało się jako osoby heteroseksualne, zdecydowano się na nawiązanie kontaktu z M. Hirschfeldem. Organizacja ta nie wybiła się nigdy mocniej, pozostawała też cały czas pod ścisłą kontrolą policji ze względu na swój anarchistyczny charakter⁷². Na uwagę zasługuje fakt, że kilkanaście lat później inne stowarzyszenie w Republice Weimarskiej jednoczące osoby nieheteroseksualne przyjmie dokładnie taką samą nazwę.

Mowa tu o grupie Vereinigung der Freunde und Freundinnen (Stowarzyszenie Przyjaciół i Przyjaciółek), późniejszej Deutscher Freundschaftsverband (Niemiecki Związek Przyjaciół), która z początku była jedynie niewielkim zgromadzeniem berlińskich osób nieheteroseksualnych⁷³. Jednak F. Radszuweit, jako przewodniczący, postanowił zacząć

⁶⁸ E. Ostertag, *Der Eigene*, <https://schwulengeschichte.ch/epochen/2-weg-zur-selbstbestimmung/nachfolger-der-pioniere/adolf-brand/der-eigene/> [dostęp: 25.11.2022].

⁶⁹ A. Brand, *Brief des schwulen Verlegers...*, s. 1.

⁷⁰ R. Beachy, *Gay Berlin...*, s. 111.

⁷¹ Johannes Holzmann (1882–1914) pochodził z rodziny żydowskiej, został wysłany do Berlina, aby kształcił się na nauczyciela religii. Szybko jednak popadł w konflikt z przełożonymi i zrezygnował z kariery nauczycielskiej. Od 1902 r. poświęcił się wyłącznie działalności dziennikarskiej, literackiej i politycznej. Działał pod wieloma pseudonimami – jego najbardziej znany to Senna Hoy, jednak podpisywał się także jako Catulus, Gordij, Hans Meyer, Dr. Ritter, August Waterloos. Od 1905 r. wydawał swój magazyn „Der Kampf” („Walka”), który stał się jednym z jego największych literacko-politycznych osiągnięć. Ze względu na problemy prawne w Niemczech napisał swój fałszywy nekrolog i wyjechał do Belgii, a później do Francji. Ostatecznie udał się na tereny wokół Rygi, Łodzi, Białegostoku i Warszawy, gdzie zajmował się działalnością agitacyjną. W 1907 r. został za to aresztowany i trafił do warszawskiego więzienia. Stamtąd w 1912 r. przeniesiono go do Rosji, gdzie zmarł po dwóch latach (http://dadaweb.de/wiki/Holzmann,_Johannes [dostęp: 25.11.2022]).

⁷² R. Beachy, *Gay Berlin...*, s. 117.

⁷³ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 103.

działać na znacznie szerszą skalę. Jednym z ważniejszych kroków było włączenie do niej w 1923 r. kilku pomniejszych berlińskich klubów dla trzeciej płci. W związku z rozwojem organizacji podjęto decyzję o zmianie jej nazwy na Bund für Menschenrecht (BfM, Liga Praw Człowieka). Okazało się to być dobrym posunięciem, a F. Radszuweit miał okazję wykazać się swoimi zdolnościami organizatorskimi. Już wcześniej był on uznawany za znaczącą postać w środowisku trzeciej płci, o czym świadczyło uczynienie go prezesem całej BfM⁷⁴. W kolejnych latach F. Radszuweit skupił się na wydawaniu prasy gejowskiej i lesbijskiej. W dniu 1 sierpnia 1923 r. otworzył księgarnię, a następnie wydawnictwo, które mieściły się na Neue Jakobstrasse 9 w Berlinie. Chociaż BfM stało się dzięki niemu znane przede wszystkim z wielu wydawanych gazet kierowanych do mniejszości seksualnych, to warto wspomnieć, że F. Radszuweit w swoim wydawnictwie publikował również książki – w styczniu 1924 r. ukazał się zbiór *Volksbücherei für Menschenrecht (Ludowy księgozbiór praw człowieka)*⁷⁵.

Bund für Menschenrecht szybko stała się największą organizacją w Republice Weimarskiej, która zrzeszała osoby nieheteronormatywne. Podczas kiedy stowarzyszenie Deutscher Freundschaftsverband pod koniec swojego samodzielnego istnienia skupiało 2,5 tys. członków w 1922 r., BfM mogło się poszczycić 12 tys. osób w 1924 r. Natomiast kilka lat później, w 1929 r., do Ligi należało już 48 tys. zrzeszonych, w tym 1,5 tys. kobiet. Nie był to zatem jedynie berliński klub, organizacja ta miała swoją komórkę w niemal każdym większym niemieckim mieście, jej filie powstały też w Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji, a nawet w Nowym Jorku, Argentynie i Brazylii. Swoje gazety drukowały w łącznym nakładzie ok. 100 tys. egzemplarzy miesięcznie, a rekord wynosił 150 tys. na miesiąc⁷⁶. Jednak BfM opierało się nie tylko na prasie oraz udzielaniu wsparcia i tworzeniu siatki kontaktów między osobami nieheteronormatywnymi. Było też aktywne politycznie i wstawiało się za osobami nieheteroseksualnymi, np. zorganizowało demonstrację w maju 1925 r. przeciwko ówczesnemu ministrowi armii Ottonowi Gesslerowi, który wydalil z wojska żołnierzy nieheteroseksualnych. Stowarzyszenie to wysłało także pismo do prezydenta Paula von Hindenburga, wyrażając w nim swój sprzeciw wobec zwolnień z pracy osób o innej orientacji niż heteroseksualna⁷⁷. Bund für Menschenrecht chciało jednoczyć wszystkie osoby nieheteronormatywne, bez względu na ich status społeczny. Na podstawie statystyk Ligi dotyczących pochodzenia jej członków można stwierdzić, że udało im się to osiągnąć. Do BfM należeli: kupcy – 33%, rzemieślnicy – 20,3%, robotnicy – 14,9%, urzędnicy – 8,5%, artyści – 7,9%, studenci – 6,9%, osoby, które pracowały w hotelach lub były właścicielami firm hotelarskich – 6,3% oraz nauczyciele – 2,3%. Liczby te pokazują wyraźnie, że stowarzyszenie nie było zdominowane przez osoby wykształcone z klasy średniej, ale obejmowało szerokie spektrum społeczne⁷⁸.

⁷⁴ J. Hürner, *Lebensumstände lesbischer Frauen...*, s. 33–35.

⁷⁵ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 104.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 105.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 105–107.

⁷⁸ *Ibidem*.

Również lesbijki zrzeszały się w różnych organizacjach. Chociaż nie utworzyło się żadne większe kobiece stowarzyszenie, to większość najpopularniejszych wspólnot osób nieheteroseksualnych oferowała safistkom miejsce w swoich kręgach. Analogicznie było w przypadku BfM, które nawet we własnych strukturach wydzieliło dla nich osobną grupę. „Club der Freundinnen” („Klub Przyjaciółek”) zawdzięczał nazwę czasopismu „Die Freundin”, które ukazywało się też w ramach Ligii, pod nadzorem F. Radszuweita. To właśnie z poszczególnych numerów magazynu można się dowiedzieć, że regularnie organizowano spotkania tylko dla lesbijek. Odbływały się one dwa do trzech razy w tygodniu i miały miejsce w „Alexander Palais” przy Landsberger Strasse w Berlinie⁷⁹. Mimo że kobiety nie były aż tak widoczne jak mężczyźni w organizacjach dla mniejszości seksualnych, to jednak również odczuwały potrzebę przynależności do grupy osób podobnych do siebie. Chociaż mniejsze kluby nie miały wydzielonych sekcji dla safistek, jak w wypadku BfM, to lesbijki były dość chętnie przyjmowane do wspólnot gejowskich i razem tworzyli jedną społeczność. Dbano jednak o to, aby zachować pewną rozdzielność, która najczęściej polegała na dzieleniu się salami w lokalach, tak aby określone dni i godziny były zarezerwowane tylko dla jednej płci⁸⁰. Pokazuje to, że kobiety nieheteroseksualne nie były aż tak dobrze zorganizowane jak mężczyźni, chociaż także współtworzyły środowisko trzeciej płci. Zdarzały się też grupy lesbijek na tyle aktywne, aby spotykać się regularnie więcej niż raz w tygodniu.

Większe kluby przeznaczone specjalnie dla kobiet funkcjonowały nie tylko w Berlinie, ale także w Hamburgu, Magdeburgu, Monachium i Dreźnie. Mogły tam one skorzystać z wypożyczalni książek i broszurek dotyczących problematyki osób nieheteronormatywnych oraz kwestii prawnych w kontekście osób przynależących do środowiska trzeciej płci. Jednak największą zaletą takich miejsc był ich wymiar społeczny, możliwość spotkania się z osobami o tej samej orientacji. W stolicy Niemiec istniała też wspólnota chrześcijańska, która była otwarta na osoby nieheteroseksualne i organizowała również dla nich nabożeństwa⁸¹. Przynależność do takich wspólnot pomagała zmniejszać poczucie wyizolowania i dawała wsparcie psychiczne. Jednak mniejszości seksualne zamieszkujące mniejsze miasta oraz przebywające na wsiach niemieckich były w znacznie gorszej sytuacji. Szczególnie położenie lesbijek z małych miejscowości było pojawiającym się tematem w społeczności trzeciej płci, często za sprawą ich listów, które wysyłały do wydawnictw czasopism lesbijskich. Pisały w nich o poczuciu niezrozumienia przez otoczenie, o tęsknocie i wielkich trudnościach z poznaniem partnerki. Nie mogły w swoim najbliższym otoczeniu liczyć na żadne organizacje, a przywożone z miast gazety skierowane do safistek były nieraz ich jedynym kontaktem z innymi kobietami o tej samej orientacji seksualnej⁸².

Należy także wspomnieć o tym, że chociaż lesbijki nie miały zbyt wielu swoich stowarzyszeń, to były mocno zaangażowane w działające w ich czasach ruchy emancypracyjne

⁷⁹ J. Hürner, *Lebensumstände lesbischer Frauen...*, s. 35.

⁸⁰ F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 106.

⁸¹ R. Beachy, *Gay Berlin...*, s. 247.

⁸² F. Tamagne, *A history of homosexuality...*, s. 108–109.

kobiet. Niektóre znane niemieckie działaczki żyły w związkach partnerskich określanych wtedy jako małżeństwa bostońskie (*Boston-Eben*)⁸³. Jednocześnie wiele osób uważało, że ukrycie się safistek pomiędzy sufrażystkami było ich kamuflażem i doprowadzało często do podejrzeń każdej niezamężnej działaczki na rzecz równouprawnienia kobiet o homoseksualizm. Sprawiało to, że relacje między kobietami hetero- i nieheteroseksualnymi działającymi w ruchu emancypracyjnym bywały napięte i skomplikowane, a temat orientacji seksualnej był często traktowany przez nie bardzo ostrożnie⁸⁴.

W Republice Weimarskiej prężnie rozwijała się subkultura trzeciej płci. Jak pokazują istniejące w tamtym okresie kluby i stowarzyszenia oraz rozwijające się wówczas kultura i sztuka, była to bardzo różnorodna i niejednolita grupa społeczna. Byli to ludzie o różnych światopoglądach bądź przynależący do różnych stronnictw politycznych. Mimo to różnorodność tej społeczności nie stała na przeszkodzie w tym, aby razem podejmować wysiłek o szansę na lepsze życie w społeczeństwie, a także aby wspólnie wносить nowy element do sztuki i kultury Republiki Weimarskiej.

Uwzględniając wiele różnych aspektów z życia codziennego osób nieheteroseksualnych, można dostrzec złożoność sytuacji, w jakiej znalazły się one w okresie Republiki Weimarskiej. Dominują ich zmagania w dążeniu do równouprawnienia. Pomimo powstających organizacji i klubów, które wytrwale dążyły do zmian prawnych w Niemczech, nie udało się tego osiągnąć. Jednocześnie dużym nadużyciem byłoby wskazanie tylko negatywów i przeciwności, z jakimi zmagaly się wtedy niemieckie mniejszości seksualne.

Sytuacja osób nieheteronormatywnych była dynamiczna i w dwudziestoleciu międzywojennym wielokrotnie się zmieniała. Nie można nie uwzględnić tu takich czynników, jak np. kryzys powojenny. Jednak, biorąc pod uwagę przede wszystkim większe miejskie środowiska, należy wskazać, że na początku lat 20. XX w. można mówić o sporej swobodzie i wielu możliwościach w zakresie sztuki, kultury czy też życia towarzyskiego dla osób nieheteroseksualnych. Szczególnie w tym wymiarze zasłynął Berlin, stając się miejscem spotkań nie tylko niemieckich, ale także europejskich osób nieheteronormatywnych. Mimo to, wraz z nasilaniem się tendencji nacjonalistycznych oraz po nieudanej próbie zniesienia paragrafu 175, sytuacja trzeciej płci zaczęła się z roku na rok pogarszać, a przejęcie władzy przez Adolfa Hitlera w 1933 r. ostatecznie przekreśliło jakiegokolwiek nadzieje na jej polepszenie się.

Temat trzeciej płci i jej życia codziennego w Republice Weimarskiej jest bardzo obszerny, a jednocześnie szczególnie cenny we współczesnych czasach, gdzie tematyka orientacji seksualnych oraz psychoseksualności człowieka przybiera na znaczeniu. Zachowane teksty źródłowe świadczą o bogactwie życia osób nieheteroseksualnych, a współczesna

⁸³ Małżeństwa bostońskie – określano tak związek dwóch niezależnych finansowo kobiet, które często razem mieszały, darzyły się uczuciem i współżyły ze sobą. Pojęcie to wywodzi się z XIX-wiecznych Stanów Zjednoczonych, gdzie w tamtym okresie zaczęły rozpowszechniać się tego typu relacje pomiędzy lesbijkami (R. Baselides, *Obraz rodziny, małżeństwa i związków partnerskich w świadomości młodzieży polskiej i czeskiej z Zaolzia*, Cieszyn 2016, s. 69).

⁸⁴ J. Hürner, *Lebensumstände lesbischer Frauen...*, s. 36–37.

literatura nie wyczerpuje tej tematyki. Pozostają obszary badawcze, które nie zostały dokładnie przebadane, takie jak sytuacja społeczna osób nieheteronormatywnych w innych niemieckich miastach niż Berlin czy też dokładniejsze przyjrzenie się ofercie medycznej i seksuologicznej skierowanej do mniejszości seksualnych z Republiki Weimarskiej. Prorowadzenie nowych badań zorientowanych na historię pierwszych ruchów na rzecz osób nieheteroseksualnych i ich sytuacji stałoby się niewątpliwie wartościowym, historycznym uzupełnieniem współczesnego dyskursu naukowego dotyczącego szeroko pojętych studiów gender.

Summary

Non-heteronormative People and Their Private and Social Life in the Weimar Republic

The purpose of the article is to present the everyday life of non-heteronormative people living in the Weimar Republic. Despite the devastation of the country due to World War I, the years of 1919–1933 become a period of intense struggle for emancipation for non-heterosexual people. It was then that the first emancipation movement for homosexuals was created and developed. At that time, Magnus Hirschfeld became one of the leading precursors of activities for non-heterosexual people on the German social and political scene. In connection with the actions taken, non-heterosexual people began to be more and more visible in the public space of the Weimar Republic. This situation indicates certain legal freedoms and loosening social norms in Germany, which would lead to such changes and allow non-heterosexual people to move more freely in the society of the Weimar Republic. Simultaneously, the creation of movements for non-heterosexual people and the emergence of activists working intensively for them indicates that there was a demand for it in Germany. In relation to these emerging transformations, the question arises how the life of non-heteronormative people in German society changed and shaped in the years 1919–1933? In this article, I will make an effort to present the realities of the life of the subculture of sexual minorities on many different levels, such as social activities and organizations aimed at non-heterosexual people, or the presence of non-heteronormative people in the art and culture of Weimar Republic. The article was based on source texts, including press, as well as on the basis of contemporary research on non-heterosexual people in the Weimar Republic.

Keywords: Weimar Republic, non-heteronormative, non-heterosexual, The Scientific-Humanitarian Committee, Magnus Hirschfeld, sexual minorities, emancipation movements

Słowa kluczowe: Republika Weimarska, nieheteronormatywność, nieheteroseksualność, Komitet Naukowo-Humanitarny, Magnus Hirschfeld, mniejszości seksualne, ruchy emancyacyjne